Chappie

2020-12-04



Czyli: Gdzie człowiek nie może, tam „Robocopa” wyśle.

Johanesburg to niebezpieczne miasto. Każdego dnia dochodzi tu do 300 zabójstw i brutalnych napaści. Zarówno cywile, jak i policjanci giną w strzelaninach. Krwawe porachunki między gangami są czymś normalnym. Przypadkowymi ofiarami nikt się nie przejmuje. Policja dostaje jednak nową broń. Policjanta, którego nie można skorumpować, środek na odrodzenie Johanesburga. Zautomatyzowana Jednostka Policji. Pierwsza taka jednostka na świecie.

Łowca to taki prawie Robocop. Prawie, bo w odróżnieniu od niego, to sterowany sztuczną inteligencją robot, nie cyborg. Sukces powoduje, że zamówienia płyną z całego świata.

Producent zapewnia, że nie ma obaw, aby urządzenie mogło zostać zhakowane. Słysząc takie zapewnienia, ktoś na pewno podejmie próby, aby tego dokonać.

Łowca to nie jedyny produkt filmy Tetravaal. Jest jeszcze Łoś. Wielki, przypominający mecha robot, sterowany zdalnie przez operatora. Według zapewnień projektanta, Vincenta Moora (Hugh Jackman), być on niezniszczalny.

Jeden z gangsterów podpada Hippo. Zawala zleconą przez niego robotę. Ten jest „wyrozumiały”. Daje mu 7 dni na spłatę 20 milionów. „Negocjacje” przerywa desant powietrzny sił policyjnych. Łowcy wkraczają do akcji. Podczas akcji, jeden z Łowców, o numerze 22, otrzymuje strzał z RPG7. Nawet dla niego to za dużo. Pomimo ucieczki garstki złoczyńców, akcja zostaje uznana za sukces.

Projektant Łowców, Deon (Dev Patel), uznaje, że Łowca 22 jest skończony. Doznał za dużo uszkodzeń. Ma iść do rozmontowania i kasacji.

Trókja gangsterów, aby spłacić swój dług, chce napaść na bank, lub furgon bankowy. Obawiają się jednak Łowców, Yo-Landi (Yo-Landi Visser), ma pomysł jak zabezpieczyć się przed nimi. Łowcy to roboty, musi więc gdzieś być pilot, który je wyłączy. Wystarczy tylko znaleźć gościa od robotów i ukraść mu pilota. Genialne w swej prostocie. :-)

Deon dokonał przełomu w badaniach nad sztuczną inteligencją. Ma mieć ona coś ,co przypomina emocje. Aby to przetestować, musi sprawdzić to nie na symulatorze, lecz w rzeczywistych warunkach. Idealnie do tego nadaje się przeznaczony do zezłomowania Łowca 22. Nie mając zgody od szefowej Tetravaal, kradnie numer 22. Podczas powrotu do domu, zostaje uprowadzony.

Prezentacja Moora nie wychodzi najlepiej. Łoś jest zbyt potężny jak na potrzeby policji. Nie potrzebują oni maszyny z funkcją broni przeciwlotniczej. Sytuacja musiałaby być o wiele gorsza, aby rozważyć zamówienie Łosia. Słowa komisarza, choć nieświadomie wypowiedziane, podsuwają pomysł Vincentowi.

„**Chappie**", jak chyba nie trudno się domyślić, o ewolucji sztucznej inteligencji – tym razem w ciele robota. Trafia on nieszczególnie, w łapy trzech gangsterów. I o ile Amercia (Jose Pablo Cantillo) traktuje go neutralnie, Ninja (Ninja) jako maszynę, która ma umożliwić im napad, więc musi nauczyć Chappiego (Sharlto Copley) walki. Robot czuje, że nie jest to poprawne i nie ma ochoty na tego rodzaju działalność. Tylko Yo-Landi okazuje mu serce – traktuje go jak dziecko, które stara się wychować – sztuczna inteligencja rozwija się ekstremalnie szybko.

Również twórca Łowców, traktuje robota jak dziecko i stara się o jego poprawny rozwój.

„**Chappie**" spodobał mi się pod względem efektów specjalnych, nie mam im nic do zarzucenia. Roboty są ładnie zaprojektowane, tak z sensem.

W porównaniu do starszago filmu-brata o zrobotyzowanych policjantach „**Robocopa**", widać upływ czasu. Szczególnie, kiedy porównujemy przeciwnika Robocopa – Eda-209 z Łosiem. Ten pierwszy to jak zabaweczka.

„**Chappie**" jest lekko naiwnym filmem, ale za to dobrze się oglądającym i wciągającym.

Tytuł: **Chappie**
Reżyseria Neill Blomkamp

Sharlto Copley jako Chappie
Dev Patel jako Deon Wilson
Ninja jako Ninja
Yo-Landi Visser jako Yo-Landi
Jose Pablo Cantillo jako Yankie (Amerika)
Hugh Jackman jako Vincent Moore
Sigourney Weaver jako Michelle Bradley

Artur Wyszyński